

Zbigniew Wodecki, Izolda

To była Izolda smutniejsza od łez
Niebieska jak ziemi tło
Jeszcze dziś wierny jej jest
Nocą mu cichy dąb

To była Izolda mądrzejsza niż ja
Wierniejsza niż moce złe
Jak sadów różowa mgła
Wiosną mi rozwiała się

Potem był ktoś i krótkie lato
Ten zachód słońca ciągle nowy
Był dobry czas nie wspominałem już swojej Izolda kolorowej
Dzisiaj widziałem ją ta smutna pani śmiała szara pani

Czy to Ona, przecież nie ja
To czas okazał się tak nie życzliwy dla niej
To nie Ona, widziałem Ją
Widziałem ją

To była Izolda smutniejsza od łez
Niebieska jak ziemi tło
Jeszcze dziś wierny jej jest
Nocą mu cichy dąb (dom)

To była Izolda mądrzejsza niż ja
Wierniejsza niż moce złe
Jak sadów różowa mgła
Znikła mi pośród drzew